

Scena 1

Uczeń 1: Ależ piękna okolica !

Uczeń 2: Czy to jest miejsce z którego zaczyna się Wisła?

Przewodnik: Właściwie, to jesteśmy nad jednym ze strumieni, które są jej źródłem – nad Czarną Wisetką.

Uczeń 1: Jak to nad jednym ze strumieni? To jest ich więcej? Myślałem, że każda rzeka wypływa z jednego źródła.

Przewodnik: Wisła jest rzeką, która powstaje z połączenia dwóch strumieni – Białej i Czarnej Wisetki. Obie wypływają z Baraniej Góry.

Uczeń 2: Czyli tej, na której teraz jesteśmy?

Przewodnik: Czyli tej, na którą wchodzimy, ale tak masz rację.

Kasia: A wiecie, że jest pewna legenda o tym, jak powstała Wisła.

Przewodnik: Opowiedz nam. Zrobmy sobie przerwę na odpoczynek nad Czarną Wisetką i posłuchamy. Co wy na to?

Uczniowie: Tak! Odpocznijmy.

Przewodnik: Odpocznijmy, a ty, Kasiu, opowiadaj.

Scena 2

Uczniowie siadają na ziemi, przewodnik zaczyna opowieść. Na scenę wchodzi bohaterowie legendy.

Kasia : Dawno, dawno temu w tych tutaj górach mieszkał i rządził król Beskid. Miał tu swój zamek, w którym żył razem z żoną Boraną, synem Lanem i dwiema córkami – Białką i Czarnochą.

Król Beskid: Borano i wy, moje dzieci, rządzą już w tej krainie długo i długo już żyją na tym świecie, czuję jednak, że wkrótce wy będziecie musieli mnie zastąpić. Lanie, tobie powierzam moje królestwo, rządz nim mądrze i dbaj o moich poddanych oraz o te łąki i pola. Wy, moje kochane córki, zawsze opiekowałyście się strumieniami. Pomagajcie swojemu bratu, by ta kraina kwitła i rodziła plony. Król schodzi ze sceny z królową. Po chwili królowa wraca.

Kasia: Niedługo potem stary, dobry król umarł.

Borana: Lanie, zgodnie z wolą swojego ojca będziesz opiekował się polami i łąkami.

Lan: Będę robił wszystko, co w mojej mocy, aby te ziemie były tak samo urodzajne, a ludzie tak szczęśliwi jak za życia mojego ojca.

Borana: A wy, Białko i Czarnocha, zadbacie o wodę i rozprowadzicie ją po terenach rządzonych przez Lana, tak by zawsze był jej dostatek.

Białka: Oczywiście, matko! Już lecę! Chodź, Czarnocha! Biegnijmy w dół! Zanieśmy wodę tam, gdzie trzeba.

Czarnocha: Nie ma się tak co śpieszyć, siostró. Trzeba się dobrze zastanowić, którą pójść drogą.

Białka: To ty się zastanawiaj, a ja lecę. Spotkamy się na dole!

Czarnocha: Do widzenia, matko. Białka zawsze była prędką i postrzeloną. Mam nadzieję, że na dole na mnie zaczeka.

Białka i Czarnocha idą w dwie strony, aby spotkać się ponownie na środku sceny. Białka szybciej, podskakuje, Czarnocha powoli. Każda ma kilka pasków bibuły, które rozwija przed sobą lub ciągnie za sobą.

Kasia : I tak ruszyły dwie siostry w dół. Białka szybko, skacząc radośnie po kamieniach, a Czarnocha wolniej, rozsądnie wybierając miejsca i skały, między którymi przechodziła. Wreszcie spotkały się u podnóża gór.

Białka: No, jesteś wreszcie, już myślałam, że będę musiała cię szukać.

Czarnocha: Nie ma obawy, raczej ja się martwiłam, czy dotrzesz na dół cała. Czy teraz już pójdziemy razem w dalszą drogę?

Białka: Z miłą chęcią.

Kasia : Nie uszły jednak daleko, bo drogę zastąpił im tajemniczy rycerz.

Scena 3

Na scenę wchodzi rycerz Czantor i zagradza drogę Białce i Czarnosze.

Czantor: A gdzież to się tak śpieszą piękne królewskie córki?

Białka: Musimy zanieść wodę na pola i łąki.

Czarnocha: Dlaczego nas zatrzymujesz i kim jesteś?

Czantor: Ale ze mnie gbur, nie przedstawiłem się. Jestem Czantor. Rycerz Czantor. Zapraszam, odpocznijcie tu ze mną.

Czarnocha: Niestety nie możemy. Musimy zanieść wodę na pola i łąki.

Czantor: Dlaczego chcecie opuścić tak piękne okolice? Spójrzcie, jakie tu dookoła żyzne pola i pachnące łąki, przyda się im wasza woda. Zostańcie tutaj. Przecież i ta dolina potrzebuje wody.

Czarnocha: Może jednak trochę tu zostaniemy.

Białka: Tak tu pięknie, dajmy wodę tym roślinom i zwierzętom.

Białka i Czarnocha rozsypują dookoła kawałki niebieskiej bibuły.

Kasia: Przekonał Czantor siostry Białkę i Czarnochę, aby zostały z nim w dolinie.

Jednak wtedy zjawiała się Ziemia.

Wchodzi Ziemia.

Ziemia: Czantorze, nie możesz zatrzymać Białki i Czarnochy. Muszą dalej nieść wodę na północ.

Czantor: Dobrze, skoro tak każesz.

Ziemia wychodzi.

Czantor: Nie mogę sprzeciwić się Ziemi i zatrzymać was tutaj, ale przecież możecie wysłać jedną falę, żeby sprawdziła, co znajduje się dalej, w tych nieznanach krainach. Wy tu poczekacie, aż wróci.

Czarnocha: Czantor ma rację, taka wyprawa może być niebezpieczna.

Białka: Wyślijmy więc jedną falę.

Rozwijają bibułę i pojawia się Wyszła.

Czarnocha: To jest fala .

Białka: Popłynij na północ i sprawdź, co nas tam czeka. Czy te krainy są bezpieczne i czy możemy się udać dalej. Później wróć i opowiedz nam wszystko.

Wyszła: Dobrze, popłynę na północ, za ten las i jeszcze dalej. Zaniósę wodę dalej i sprawdzę, co nas tam czeka.

Przewodnik: I wyruszyła w drogę, przed siebie. Płynęła tak poprzez pola, lasy, łąki, miasta i wsie, aż poczuła słoną wodę. Ujrzała przed sobą spienione morze i fale tak wielkie, jakich jeszcze nie oglądała. Zachwyciła się tym widokiem i wpłynęła prosto w odmęty Bałtyku. Nie chciała już wrócić do Białki i Czarnochy, które na próżno wypatrywały fali.

Białka: Co robić, siostrze? Nasza Wyszła chyba już nie wróci.

Czarnocha: Poślijmy za nią jeszcze jedną falę.

Kasia: I tak wypuszczają jedną falę za drugą, ale żadna nie wracała. A z tych wszystkich fal popłynęła przez Polskę Wisła, która wpada do Morza Bałtyckiego. Dwie rzeki, od których rozpoczyna się ta najdłuższa rzeka w Polsce, nazwano Czarną i Białą Wisłą.

Scena 5

Uczeń 1: To piękna legenda, znał ją pan?

Przewodnik: Tak, znałem, choć w troszkę innej wersji. A może zrobimy konkurs, co wy na to? Sprawdzimy, ile wiecie o naszej pięknej rzece.

Uczeń 2 : Tak! To świetny pomysł.

Przewodnik: No to pierwsze pytanie. Kto wie, jak długa jest rzeka Wisła?

Uczniowie mają przygotowane kartki z bloku z napisanymi odpowiedziami.

Uczeń 1: 900 kilometrów!

Uczeń 2: 500 kilometrów!

Uczeń 3: Ponad 1000 kilometrów!

Przewodnik *(do publiczności)*: Jak myślicie? Który uczeń ma rację.

Kto myśli, że uczeń pierwszy, niech podniesie rękę? *(Podchodzi i wskazuje odpowiedź ucznia 1)*. Kto myśli, że uczeń drugi? *(Podchodzi do ucznia 2)*. Kto myśli, że uczeń trzeci?

(Podchodzi do ucznia 3). I te osoby mają rację. Wisła ma ponad 1000 kilometrów, a dokładnie 1047.

Uczeń 3: Wiedziałem!

Przewodnik *(do publiczności)*:

Myślicie, że mają rację? Kto uważa, że Wisła przepływa przez Kraków, Warszawę, Toruń i Wisłę, niech wstanie. *(Czeka chwilę na reakcję publiczności)*. Brawo dla tych osób!

Uczeń 3: I jeszcze przez Sandomierz i Płock, i Włocławek, i Chełmno

Przewodnik: Przez te i wiele innych polskich miast. Sprawdźmy, jak dokładnie słuchaliście tego, co mówiłem na początku. Z jakiej góry wypływają źródła Wisły?

Uczeń 1: Z Babiej!

Uczeń 2: Z Baraniej!

Przewodnik: I który z nich ma rację? Kto uważa, że z Babiej Góry?

(Czeka na reakcję publiczności).

A kto, że z Baraniej Góry? *(Chwilę czeka)*. Macie rację. Czarna i Biała Wisetka wypływają z Baraniej Góry.

No! Pora ruszać dalej. Zbierajcie się, kochani.

Uczniowie zakładają plecaki i wszyscy schodzą ze sceny.